

## REFORMACJA LUTERAŃSKA NA ŚLĄSKU. IDEOLOGIA — LITURGIA — SZTUKA

### 1. ŚLĄSKI LUTERANIZM JAKO, LEGALNA OPOZYCJA RELIGIJNA<sup>1</sup>

Początki Reformacji na ziemiach śląskich zbiegły się w czasie z wejściem kraju — lenna Korony Czeskiej — w obręb monarchii habsburskiej. Lata 1526 — ok. 1650, które nazwać można „wiekiem Reformacji”, przyniosły stopniowe zacieśnianie politycznych więzów Śląska z domem austriackim. Więzy gospodarcze były w tym czasie dość luźne — na Śląsku ukształtował się już u schyłku średniowiecza rynek krajowy z Wrocławiem jako centrum, a wschodnio-zachodnie ukierunkowanie śląskiego handlu tranzytowego przeciwdziało tendencji do gospodarczej integracji ziem nadodrzańskich z Czechami, Węgrami i Austrią<sup>1</sup>. Społeczeństwo Śląska — książęta, szlachta, patrycjat miejski — nie było zainteresowane ani gospodarczą, ani polityczną integracją z krajami monarchii, dążyło ono przede wszystkim do utrzymania swych przywilejów, do zachowania feudalnych stosunków społecznych w „stanowej” fazie. Zachowawczej polityce śląskich reprezentacji stanowych Habsburgowie od początku zdecydowanie się przeciwstawiali, dążąc do ukrócenia swobód feudalów i bogatych miast. Swój ostateczny sukces zawdzięczali jednak dopiero długotrwałej, wyniszczającej wojnie trzydziestoletniej. Wykorzystanie naruszonej struktury społeczeństwa śląskiego, wprowadzenie przez umiejętną politykę zastawów i nadań nowego czynnika: napływowej, wiernej cesarzowi szlachty — stworzyło odpowiednią bazę społeczną dla absolutyzmu i centralizmu, gruntownie przekształciło sięgający czasów średniowiecznych ustrój społeczny Śląska.

W walce społeczeństwa śląskiego o zachowanie odrębności w ramach zorientowanej centralistycznie monarchii habsburskiej wielką rolę odegrały problemy religii. Reformacja stopniowo ogarnęła cały Śląsk — od

<sup>1</sup> Por. *Historia Śląska*, t. I. Pod red. K. Maleczyńskiego, cz. 2, Wrocław 1961 s. 46 nn; cz. 3, Wrocław 1963, s. 28 nn.

Świebodzina po Cieszyn i od Kluczborka po Jelenią Górę — niejako ewolucyjnie wylaniając się z katolicyzmu średniowiecznego, na śląskiej prowincji długo przechowującego tradycje husyckie i Braci Czeskich<sup>2</sup>. Zwycięstwo protestantyzmu nie było rezultatem burzliwej walki z Kościołem — począwszy od lat dwudziestych XVI w. na reformacyjną drogę wstępowali kolejni książęta śląscy, rady miast królewskich, prawie cała szlachta dolnośląska i znaczna część górnośląskiej<sup>3</sup>. Wpływy Kościoła stopniowo malały, ograniczając się w 2. połowie XVI w. do wrocławskiego Ostrowa Tumskiego, niektórych dóbr klasztornych, pewnych obszarów Górnego Śląska. Nawet w biskupim księstwie nyskim przeważali zwolennicy Reformacji<sup>4</sup>. W 1549 r. kapituła katedralna z niepokojem stwierdziła, że jedynie co 50 kościoł w diecezji wrocławskiej ma katolickiego proboszcza, a w 1586 r. biskup Jerin doliczył się zaledwie 160 katolickich księży, słabo na ogół wykształconych, często żonatych lub żyjących w konkubinacie<sup>5</sup>.

Reformacja była na Śląsku niewątpliwie spontaniczną reakcją na upadek Kościoła. Nie miała centralnego ośrodka ideologiczno-politycznego, nie przyniosła utworzenia ewangelickiego kościoła krajowego. Jeszcze w 1592 r. porządek kościelny górnośląskiego państwa pszczyńskiego uznawał oficjalnie jurysdykcję biskupa-ordynariusza krakowskiego, który miał być ostatnią instancją w sprawach spornych<sup>6</sup>. Biskupi wrocławscy, sprawujący formalną władzę kościelną nad przeważającą częścią ziem śląskich, uważali się aż po schyłek XVI w. za zwierzchników luteranckich predykantów, osadzanych na parafiach przez szlacheckich i municypalnych patronów. Ten swoisty „stan zawieszenia” zakłócać zaczęły pierwsze przejawy bardzo spóźnionej potrydenckiej ofensywy Kościoła<sup>7</sup>. Stopniowe zaostrzanie się konfliktu protestanckiego społeczeństwa

<sup>2</sup> Por. E. Anders, *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883, s. 17-51; — J. Soffner, *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1887, s. 2-85; — K. Engelbert, *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, XVIII-XXII (1960-64), szczeg. XVIII, s. 121-207; XIX, s. 165-232; XX, s. 291-372; — J. Harasimowicz, *Śląski luteranizm wieku Reformacji — próba charakterystyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, XXXIX (1984), s. 493-516.

<sup>3</sup> W dolnośląskiej części dawnego i obecnego woj. zielonogórskiego — na terenie księstw głogowskiego i zagańskiego — Reformację wprowadzała szlachta (m. in. ród Rechenbergów z Borowa Polskiego) i rady miejskie (m. in. Zielonej Góry, Koźuchowa i Szprotawy). W Zaganiu oficjalnie uczynił to w 1540 r. ówczesny zwierzchnik księstwa, książę saski Henryk. W Głogowie spór rady miejskiej z katolicką kapitułą o prawo odbywania ewangelickich nabożeństw w kolegiacie ciągnął się bardzo długo — aż do 1591 r.

<sup>4</sup> Por. m. in.: C. A. Schimmelpfennig, *Die evangelische Kirche Schlesiens im 16. Jahrhundert*, Strehlen 1877, s. 5 nn.

<sup>5</sup> *Historia Śląska*, t. I, cz. 3, s. 546.

<sup>6</sup> Zob. H. Eberlein, *Schlestsche Kirchengeschichte*, Ulm/Donau 1962, s. 40 nn.

<sup>7</sup> F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, (w:) *Realhandbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 61 nn; — J. Köhler, *Das Ringen um die tridentische Erneuerung im Bistum Breslau. Vom Abschluss des Konzils bis zur Schlacht am Weissen Berg. 1564-1620*, Köln-Wien 1973, s. 157 nn.

z katolicką władzą cesarską spowodowało podjęcie starań o legalizację wyznania ewangelicko-augsburskiego na Śląsku. Wykorzystując chaos polityczny spowodowany konfliktami w łonie domu habsburskiego, wywalczyły stany śląskie wydanie przez cesarza Rudolfa II w 1609 r. „Listu Majestatycznego”, uznającego pełne równouprawnienie wyznania augsburskiego i katolickiego<sup>8</sup>. Dopiero na mocy „Listu” nastąpiło ostateczne rozgraniczenie katolickiego Kościoła i kierowanych przez samodzielne konsystorze ewangelickich diecezji księstw śląskich. Dwie najsilniejsze diecezje — legnicka i brzeska — pozostawały w bliskich związkach z kościołem krajowym Saksonii<sup>9</sup>.

U źródeł ruchu reformacyjnego leżała reakcja przeciw feudalnemu porządkowi społecznemu, którego uosobieniem był Kościół. Radykalny nurt Reformacji — chiliastyczne „sekty” anabaptystów i spirytualistów, dążące do zaprowadzenia na ziemi „Królestwa Bożego”, nowego ładu społecznego — dotknięty został surowymi represjami i w połowie XVI w. znacznie osłabł<sup>10</sup>. „Oficjalna” Reformacja luterańska zwalczała Kościół nie za to, że ogniskowały się w nim sprzeczności feudalnego systemu społecznego, lecz za to, że nie mógł on już być tego systemu ostoją. Zreformowana religia miała stać się nową formą utrzymania i umacniania istniejącego porządku społecznego — dlatego w obliczu pierwszych przedsięwzięć kontrreformacyjnych, które dotknęły głównie ugrupowania radykalne, wszystkie niemal akatolickie nurty religijne zostały wchłonięte przez luteranizm. Stał się on ideologią spajającą społeczeństwo śląskie, określającą jego tożsamość i odrębność w ramach monarchii habsburskiej. Przystępując w 1619 r. do konfederacji ewangelickich stanów tej monarchii, śląscy książęta, szlachta i miasta dali dowód świadomości integralnego związku sprawy swobody wyznania ewangelickiego oraz sprawy swobód politycznych i przywilejów stanowych Śląska<sup>11</sup>.

Aspirując do roli „legalnej opozycji religijnej”, miał śląski luteranizm charakter ugodowy, nie dążył do konfrontacji z katolicyzmem. Wiązało się to z dużym wpływem, jaki na Śląsk wywarła doktryna Filipa Melanchtona, bardziej kompromisowa względem tradycji i łagodniejsza dogmatycznie<sup>12</sup>. Odrzucając ortodoksyjny, rozłamowy fanatyzm

<sup>8</sup> P. Konrad, *Der schlesische Majestatsbrief Kaiser Rudolfs II vom Jahre 1609 in seiner Bedeutung für das städtische Konsistorium und die evangelischen Kirchengemeinden Breslaus, Breslau 1909*, s. 27 nn.

<sup>9</sup> Soffner, op. cit., s. 93—127; — Engelbert, op. cit., XXI, s. 164—199.

<sup>10</sup> Por. G. Koffmane, *Die Wiedertäufer in Schlesien*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens”, III (1887), s. 37—55.

<sup>11</sup> G. Jaekel, *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der ev. Schlesier um ihre Religionsfreiheit*, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte”, XXXVII—XLIII (1952—64), cz. II: XXXVIII (1952), s. 74—109.

<sup>12</sup> Por. Schimmelpfennig, op. cit., s. 26—28; — E. Siegmund-Schultze, *Kryptocatharismus in den schlesischen Kirchenordnungen*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau”, V (1960), s. 52—68; — Eberlein, op. cit., s. 67 nn.

zwolenników Flacjusza i zachowując dużą rezerwę w stosunku do właściwego kalwinizmu — „kryptokalwiński” (czy raczej „filipistyczny”) luteranizm śląski dążył do utrzymania za wszelką cenę religijnego „status quo”. Był elementem „retrospektywnej” świadomości społeczeństwa stanowego, które stale zabiegało o potwierdzenie swych przywilejów przez władzę, a gdy nawet podejmowało próby samodzielnego kierowania własnym losem (konfederacja z 1619 r., „koniunkcja” z r. 1633) — w obliczu klęski zawsze liczyło na poparcie elektora saskiego i ewangelickich stanów Rzeszy, na łaskę Habsburgów<sup>13</sup>. Do tych bardziej zdecydowanych wystąpień doszło chyba tylko dzięki zwolennikom kalwinizmu, ideologii upowszechniającej się w początkach XVII w. wśród postępowych kręgów góry feudalnej i patrycjatu miast<sup>14</sup>. Załączki myśli burżuazyjno-liberalnej, zawarte w kalwinizmie, nie znalazły jednak szerokiego poparcia wśród szlachty, rzemieślniczego mieszczaństwa i chłopów. Świadomość mas zwracała się ku tradycji, za której kontynuację uważano ewangelickie wyznanie luteranckie. Społeczeństwu śląskiemu obcy był zarówno „cesarski katolicyzm”, jak i „straszny Bóg kalwinów, bardziej podobny do diabła niż do prawdziwego Boga”<sup>15</sup>.

Dla konserwatywnego luteranizmu śląskiego kontrreformacja była czynnikiem zewnętrznym, nierozzerwalnie związanym z centralizmem i absolutyzmem habsburskim. Kierował nią i w znacznej części prowadził napływowy kler<sup>16</sup>, pomagała mu w tym „nowa szlachta” — cesarscy urzędnicy i oficerowie. Wraz z sukcesami wojsk habsburskich podczas toczącej się ze zmiennym szczęściem wojny następowała systematyczna rekatolicyzacja Śląska. W latach 1626—29 usunięto wielu pastorów i odebrano ewangelikom większość kościołów na Górnym Śląsku. Śląsk Dolny przemierzały w tym czasie pułki dragonów Lichtensteina, którym towarzyszył jezuita, wydający kartki poświadczające odbycie katolickiej spowiedzi. Tylko taka kartka zwalniała od represji, rabunku, uciążliwego kwaterunku. Niewielu decydowało się jednak na porzucenie wiary ewangelickiej. Ludność Śląska, zwłaszcza pospólstwo miejskie i chło-

<sup>13</sup> Por. Jaeckel, op. cit., cz. III—V (1, 2): XXXIX (1960), s. 51—90; XL (1961), s. 7—30; XLI (1962), s. 46—74; XLII (1963), s. 25—49.

<sup>14</sup> W r. 1611 na kalwinizm przeszedł książę brzeski Jan Chrystian, a w r. 1614 książę legnicki Rudolf. Wcześniej jeszcze w obozie kalwińskim znaleźli się margrabia Jan Jerzy von Brandenburg-Ansbach z Karniowa, a także członkowie możnego rodu Schönaichów, panów na Siedlisku, którzy upowszechniali ideologię Kalwina i Bezy w swym słynnym gimnazjum w Bytomiu Odrzańskim.

<sup>15</sup> Cytat ze wstępu do „Dreyfachen Erklärung des Catechismi Lutheri”, dzieła wydane-go w 1602 r. w Dreźnie. Por. J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku Reformacji*, Warszawa 1964, t. I s. 287 nn.

<sup>16</sup> Od końca XVI w. decydującą rolę w diecezji wrocławskiej odgrywali absolwenci Kolegium Germanicum, wśród których wielu pochodziło spoza Śląska — por. Seppelt, op. cit., s. 73 nn; — Köhler, op. cit., s. 143 nn. 249 nn.

pi, trwała przy luteranizmie, wybierając często wyjście ostateczne — emigrację do krajów ościennych<sup>17</sup>.

Pokój praski z 1635 r., a ostatecznie traktat westfalski z r. 1648, przypieczętowały zwycięstwo „cesarskiego katolicyzmu”<sup>18</sup>. Protestantom śląskim przyznano wolność wyznania augsburskiego w księstwach legnickim, brzeskim, wołowskim i oleśnickim oraz w mieście Wrocławiu. W pozostałych księstwach dolnośląskich ewangelicy uzyskali wolność wyznania, ale nie kultu. Mogli zbudować jedynie trzy kościoły: w Świdnicy, Jaworze i Głogowie — na własny koszt i poza obrębem miast. Mimo oporów ludności przeprowadzono w latach 1653—54 i w r. 1668 akcję „redukcji” kościołów. Objęła ona — łącznie z rekatolicyzowanym wcześniej Górnym Śląskiem — około 1200 kościołów, wśród których wiele zbudowanych było przez ewangelików, powiększonych przez nich lub odnowionych, a także zakupionych bądź uzyskanych w drodze umowy<sup>19</sup>.

Stopniowe narastanie centralistycznego i absolutystycznego zagrożenia przynosiło w efekcie coraz większe przywiązanie do religii ewangelickiej i coraz większą niechęć do „cesarskiego katolicyzmu”. Luteranizm stał się na Śląsku ideologią integrującą społeczeństwo — w jego obronie wystąpiły przede wszystkim klasy uciskane, na których barki administracja habsburska przerzuciła ciężar zniszczeń wojennych. Obrona luteranizmu stawała się coraz wyraźniej afirmacją przeszłości, manifestacją przywiązania do tradycji. W opozycji do „katolicyzmu cesarskiego” i centralizacyjnych roszczeń Habsburgów kształtowała się tożsamość kulturowa społeczeństwa śląskiego, poczucie własnej odrębności. Procesowi temu sprzyjało ewangelickie zaangażowanie rodzimej dynastii Piastów, wzbogacał go mecenat kulturalny świątłych książąt, ambitnych rodów szlacheckich i wykształconego mieszczaństwa<sup>20</sup>. Protestantyzm śląski uważał się za spadkobiercę regionalnej tradycji — i był nim w istocie, stanowiąc przez cały wiek XVI i początek następnego stulecia ideową inspirację rozwoju życia umysłowego, literatury, muzyki i sztuk plastycznych.

<sup>17</sup> Por. Anders, op. cit., s. 81 nn.; — Eberlein, op. cit., s. 79 nn.

<sup>18</sup> Zob. Jaeckel, op. cit., cz. V (3): XLIII (1964), s. 67—68.

<sup>19</sup> Zob. Anders, op. cit., s. 103 nn.

<sup>20</sup> Zob. m.in.: G. Grundmann *Die Lebensbilder der Herren von Schoenaich auf Schloss Carolath*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau”, VI (1961), szczeg. s. 255—264; — T. Rudkowski, *Mecenat artystyczny Jerzego II księcia brzeskiego*, (w:) *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 193—206; — K. Maleczyńska, *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu*, Wrocław 1982, *passim*; — M. P. Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien. Ausgewählte Aufsätze*, München 1984, *passim*; — J. Harasimowicz, *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej Reformacji (1520—1650)*, Wrocław 1986 (w druku).

## 2. REFORMA LITURGII. KSZTAŁTOWANIE SIĘ EWANGELICKIEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ

U schyłku średniowiecza pogłębiła się na Śląsku prywatyzacja życia kultowego, wzrosło znaczenie „zewnętrznych” stymulatorów pobożności — relikwii, odpustów i pielgrzymek. Msza Święta stała się praktycznie tylko ofiarą, której uświęcające działanie przeceniano i traktowano w sposób instrumentalny. Wraz z niesłychanym wzrostem ilości fundacji tzw. „cichych mszy” rosły szeregi kleru, a z drugiej strony — pogłębiało się niezrozumienie istoty mszy przez wiernych<sup>21</sup>. Ruch reformacyjny zaatakował bardzo ostro „ciche msze”, odpusty, pielgrzymki i inne „nadużycia”. Głównie ostrze swego wystąpienia skierował jednak Luter nie na sprawy kultu, lecz na podstawowe dla chrześcijan zagadnienia łaski bożej, zbawienia, wolności chrześcijańskiej, wypaczone — jego zdaniem — przez średniowieczny Kościół. Podstawą wiary miało być Pismo Święte, powszechnie dostępne i nie skażone „ludzkimi dodatkami”. Żądanie „czystej ewangelii” podniosło się na przełomie drugiego i trzeciego dziesięciolecia XVI w. w całej prawie Europie — na Śląsku wysunęły je w styczniu 1524 r. stany świeckie na zjeździe w Grodkowie<sup>22</sup>.

Reformatory wrocławscy — Jan Hess i Ambroży Moiban — zachowali dużą powściągliwość w reformowaniu kultu. Byli w tym zgodni ze stanowiskiem Lutera, wyrażonym w dwóch pismach na temat liturgii — w „Formula missae et communionis” z 1523 r. i w „Deutsche Messe” z r. 1526<sup>23</sup>. Początkowo jedyną istotną zmianą zewnętrzną w niedzielnych nabożeństwach było wprowadzenie stałego kazania po Credo. Pozostawiono wiele dawnych obrzędów wraz z ich kultową symboliką — przy chrzcie zachowano egzorcyzm i krzyżmo oraz zanurzanie dziecka w wodzie, przy komunii — elewację chleba i wina, dźwięk dzwonek<sup>24</sup>. Zachowano spowiedź prywatną i szaty kapłańskie<sup>25</sup>, oddzielenie chóru balaskami, klękanie na dźwięk imienia Jezus oraz znak krzyża przy błogosławieństwie i rozgrzeszeniu. Do schyłku lat trzydziestych XVI w. we Wrocławiu i Legnicy obok ewangelickich nabożeństw z ko-

<sup>21</sup> Por. A. Franz, *Die Messe im deutschen Mittelalter*, Freiburg i Br. 1902 s. 73—114.

<sup>22</sup> Zob. Eberlein, op. cit., s. 43

<sup>23</sup> Por. L. Fendt, *Der lutherische Gottesdienst des 16. Jahrhunderts. Sein Werden und sein Wachsen*, München 1923, s. 64 nn; — K. Goldammer, *Kultsymbolik des Protestantismus*, Stuttgart 1966, s. 13—15, 30—42.

<sup>24</sup> Zob. H. A. Sander, *Beiträge zur Geschichte des lutherischen Gottesdienst und der Kirchenmusik in Breslau. Die lateinischen Haupt- und Nebengottesdienste im 16. und 17. Jahrhundert*, Breslau 1937, s. 1—13; — A. Sabisch, *Der Messcanon des Breslauer Pfarrers Dr. Ambrosius Moibanus. Ein Beitrag zur Geschichte des protestantischen Gottesdienst in Schlesien in den ersten Jahrzehnten der Glaubensspaltung*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, III (1938), s. 98—126.

<sup>25</sup> Szaty liturgiczne utrzymały się w ewangelickich nabożeństwach na Śląsku aż po schyłek XVIII w. — zob. Soffner, op. cit., s. 49.

munią odprawiano katolickie msze. Oprócz trzech głównych świąt związanych z osobą Chrystusa utrzymano 20 innych świąt — głównie maryjnych i „apostolskich”.

Zewnętrzne formy kultowe były dla Lutra i jego zwolenników „rzeczą zewnętrzną”, prawdziwy chrześcijanin mógłby się bez nich obejść<sup>26</sup>. Jednakże istnienie takich form było konieczne ze względu na dzieci i „prosty lud”. Te same pedagogiczno-moralne względy decydowały o ostrożności i powściągliwości przy wprowadzaniu zmian w kulcie — „...każda bowiem zmiana przynosi szkody wśród ludu”<sup>27</sup>. We Wrocławiu nie tylko pozostawiono język łaciński w liturgii nabożeństw, ale nawet utrzymano śpiew godzinek — w kościele św. Marii Magdaleny „De beata Maria virgine”, a w kościele św. Elżbiety „De passione Domini”<sup>28</sup>. Dopiero około r. 1540 podjęto z inicjatywy Moibana próbę wprowadzenia istotnych treści reformacyjnej teologii do kultu — przy zachowaniu wszelkich możliwych pozorów zgodności z tradycyjnym kanonem mszy<sup>29</sup>. Opracowany przez proboszcza wrocławskiego kościoła św. Elżbiety „Novus Canon” wyeksponował moment przyjęcia sakramentu, definitywnie zrywając z ofiarnym charakterem głównego nabożeństwa. Pozbawienie mszy przeistoczenia oznaczało — mimo daleko idących zbieżności w układzie aktów liturgicznych z kanonem rzymskim — przekształcenie jej w protestanckie nabożeństwo komunijne<sup>30</sup>. Kanon Moibana nie został opublikowany, sformułowano go w niezrozumiałym dla szerokich mas języku łacińskim — być może należy w nim widzieć element szerzej zakrojonego planu wprowadzenia na Śląsku Reformacji w zewnętrznej szacie katolicko-kościelnej, z biskupem na czele<sup>31</sup>. Plan taki mógł powstać w oparciu o pojednawczą doktrynę Filipa Melanchtona<sup>32</sup>, która wywierała na śląski protestantyzm wielki wpływ przez cały XVI wiek.

W okresie powstawania koncepcji liturgicznych Moibana rozpoczęło się na Śląsku stopniowe stabilizowanie ewangelickiej re-

<sup>26</sup> M. Luther, *Deutsche Messe*. (w:) *Werke*: wydanie weimarskie, t. XIX, s. 78 nn.

<sup>27</sup> Są to słowa Lutra z listu napisanego w 1528 r. do proboszcza w Coburgu Baltazara Thüringa. W tym samym liście reformator pisał jeszcze: „Zaklinam Cię, pozostaw z dawnych ceremonii ile tylko będzie można...”. Zob. L. Pastor, *Die kirchlichen Reunionsbestrebungen während der Regierung Karls V.*, Freiburg i. Br. 1879, s. 10.

<sup>28</sup> Por. Sander, op. cit., s. 14 nn.

<sup>29</sup> Tamże, s. 62–67; — Sabisch, op. cit., s. 101–123.

<sup>30</sup> Sabisch, op. cit., s. 123. Istotę procesu kształtowania się protestanckiego nabożeństwa komunijnego ukazują m. in.: Fendt, op. cit., s. 117–122; — Goldammer, op. cit., s. 32–42.

<sup>31</sup> Por. Sabisch, op. cit., s. 102–103; — tenże, *Die Bischöffe von Breslau und die Reformation in Schlesien. Jakob von Salza († 1539) und Balthasar von Promnitz († 1562) in ihrer Glaubensmässigen und kirchenpolitischen Auseinandersetzung mit dem Anhängern der Reformation*, Münster/Westf. 1975, s. 81–82.

<sup>32</sup> Znaczenie Melanchtona dla Reformacji omawiają m. in.: R. Calinich, *Kampf und Untergang des Melanchtonismus*, Leipzig 1886; — H. Bornkamm, *Das Jahrhundert der Reformation. Gestalten und Kräfte*, Göttingen 1961, s. 55 nn.

formy kościelnej, ujmowanie kultu w ramy stanowionych przez książąt i rady miejskie porządków kościelnych<sup>33</sup>. Po okresie dominacji spirytualizmu i anabaptyzmu, okresie ideowego rozchwiania, negacji potrzeby istnienia „kościola widzialnego”, górę brał — coraz wyraźniej — wittenberski luteranizm. Usunięcie z Legnicy przywódcy „lewicy reformacyjnej” Kaspra Schwenckfelda, jego wyjazd poza granice Śląska w 1529 r., opublikowanie w r. 1535 „Porządku sakramentalnego”<sup>34</sup> — to tylko niektóre przejawy przejęcia przez Fryderyka II Piastę bezpośredniego nadzoru nad sprawami reformy religijnej. Po uznaniu w 1539 r. wyznania augsburskiego wydał książę w r. 1542 porządek kościelny dla księstw legnickiego i brzeskiego, instrukcję wizytacyjną i katechizm. Porządek ten wprowadził w obu księstwach ewangelicką organizację kościelną, zasadę ordynacji pastorów, obowiązek katechizacji i powszechny obowiązek słuchania kazań niedzielnych (tzw. „przymus kościelny”). Za przykładem Fryderyka II także inni książęta i wolni panowie stanowi wprowadzili nową organizację kościelną, a szlachta księstw dziedzicznych korony (w tym także księstwa głogowskiego) regulować zaczęła stosunki religijne w swych posiadłościach poprzez porządki zwane „dreidinge”<sup>35</sup>.

Rolę „nadzwyczajnych biskupów” przejmowały również rady miejskie. Około 1550 r. nowy porządek zreformowanej liturgii ustanowiła rada Wrocławia<sup>36</sup>. W każdą niedzielę odbywało się wówczas w ewangelickich kościołach stolicy Śląska aż piętnaście nabożeństw z kazaniem, przy czym wszystkie cieszyły się dużą frekwencją. Podczas ważniejszych świąt nabożeństw było jeszcze więcej — w uroczystej oprawie ceremonialnej, z udziałem śpiewu i muzyki instrumentalnej. We wrocławskich farach odbywały się także publiczne odczyty na tematy biblijne — mogli w nich uczestniczyć wszyscy zainteresowani pogłębianiem znajomości teologii. W innych miastach świadomość religijna mieszczaństwa musiała być znacznie niższa — na przykład rada Jeleniej Góry postanowiła w 1572 r., że osoby przyłapane w czasie niedzielnego kazania na ulicach,

<sup>33</sup> G. Eberlein, *Die evangelischen Kirchenordnungen Schlesiens im 16. Jahrhundert*, (w:) *Silesiaca. Festschrift Colmar Grünhagen*, Breslau 1898, s. 215—234; — H. Jessen, W. Schwarz; *Schlesische Kirchen- und Schulordnungen von der Reformation bis ins 18. Jahrhundert*, Görlitz 1938, s. 16 nn.

<sup>34</sup> „Vergleichung des ausschusses und folgend aller diener des hl. evangeliu dero Lieg-nitz = und Brigischen fürstentümer und derselben zugethanen weichbilder ob der spaltigen lehrer und brauch der hochwürdigen sacramente Ao. 1535” — zob. Jessen, Schwarz; op. cit., s. 28 nn.

<sup>35</sup> Por. Eberlein, *Schlesische Kirchengeschichte*, s. 62 nn.

<sup>36</sup> Porządek ten, tzw. „Ordnung der kirchen zu Breslawe”, znany jest tylko pośrednio — z relacji anonimowego mieszkańca Torunia, sporządzonej na polecenie rad miejskich Torunia, Gdańska i Elbląga, poszukujących organizacyjnych i liturgicznych wzorców dla planowanych własnych regulacji w zakresie religii. Por. Sander, op. cit., s. 7—11; — Jessen, Schwarz; op. cit., s. 40—42.



placach, w szynkach lub na cmentarzach, karane będą więzieniem lub grzywną — wedle uznania władz miejskich<sup>37</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, w drugim pokoleniu śląskiej Reformacji nastąpiła znaczna konsolidacja luteranizmu, stworzone zostały na terenie całego kraju zręby nowej organizacji kościelnej. Stopniowo obsadzono wszystkie parafie — sytuacja wiejskich pastorów była jednak dość trudna, zwłaszcza pod względem materialnym<sup>38</sup>. Dynamicznie rozwijało się szkolnictwo ewangelickie — powstały 103 szkoły niższe, średnie i wyższe w miastach, a także 151 szkół wiejskich<sup>39</sup>. Ukazały się drukiem liczne śląskie katechizmy. Wzrastała rola śpiewu i muzyki instrumentalnej w kulcie, upowszechniały się we Wrocławiu i na całym Śląsku ewangelickie kancjonały. W liturgii łacińskich nabożeństw pojawiało się coraz więcej pieśni śpiewanych przez gminy w językach niemieckim, czeskim i polskim. Pieśni te, poprzedzające kazanie i następujące po nim, eksponowały rolę Słowa Bożego w kulcie, a z czasem — kosztem modlitw łacińskich — również rolę sakramentu komunii<sup>40</sup>.

W ostatnim trzydziestoleciu XVI w. wśród protestantów śląskich doszło do poważnych kontrowersji ideowych — do starcia ortodoksyjnych luteran ze zwolennikami Melanchtona (tzw. „kryptokalwinistami”). Pod zarzutem kalwinizmu usunięto wówczas wielu nauczycieli i pastorów, w tym superintendenta legnickiego Leonarda Krentzheima. Sporom i konfliktom wśród duchowieństwa przeciwstawił się zdecydowanie książę brzeski Jerzy II. Wydał on w 1573 r. mandat<sup>41</sup>, w którym ostro potępił wszelkie dyskusje na temat interpretacji słów Chrystusa ustanawiających sakrament komunii, stając wyłącznie na gruncie konfesji augsburskiej. Gdy kontrowersjom i dysputom brzeskich, strzelińskich i niemczańskich pastorów nadal nie było końca (rozgorzał spór o tzw. „Łagiewnicką Formułę Ugody”), wydał książę w grudniu 1574 r. „Abschied”, w którym zabronił wszelkich dysput na temat komunii i zakazał jakichkolwiek spekulacji doktrynalnych<sup>42</sup>. Mandat z 1573 r. i „Abschied” dys-tansowały się od wypracowanej w Saksonii kompromisowej „Formula Concordiae”, odcinały się również od kalwinizmu i flacjanizmu. Stały na gruncie wyznania augsburskiego i nauk Melanchtona. Wierność tej linii

<sup>37</sup> Zob. „Auszug aus E. E. Raths der Stad Hirschberg Statuta und Ordnungen”. (w:) Jessen, Schwarz; op. cit., s. 87.

<sup>38</sup> Pastorzy byli często jedynie wykonawcami woli szlachty — przeciążeni obowiązkami i słabo opłacani, rzadko pozostawali w wiejskich parafiach dłużej niż dwa lata. Por. Schimmelpennig, op. cit. s. 12—13; — Köhler, op. cit. s. 67.

<sup>39</sup> Por. Anders, op. cit., s. 51 nn; — Eberlein, *Schlesische Kirchengeschichte*, s. 62.

<sup>40</sup> Por. Sander, op. cit., s. 104—107; — Goldammer, op. cit., s. 34—36.

<sup>41</sup> „Hertzog Georgii II. zu Brieg Mandat in Religions = Sachen, d. d. Strehlen d. 15. Januarii 1573” — zob. Jessen, Schwarz; op. cit. s. 46—50.

<sup>42</sup> Siegmund-Schultze, op. cit., s. 60—61.

mocno eksponował także brzeski porządek kościelny z 1592 r., wydany przez księcia Joachima Fryderyka<sup>43</sup>, oraz porządek milicki z 1596 r.<sup>44</sup>. Stanowczy zakaz sporów wśród duchowieństwa podtrzymał Joachim Fryderyk w „patencie” z 1601 r. Książę uznał w nim wszelkie spory o artykuły wiary, wszelkie nowe formuły za zbędne i szkodliwe. Stwierdził z całą stanowczością, że nauka chrześcijańska wystarczająco się już ugruntowała, a jej dogłębne wyjaśnienie znaleźć można w Piśmie Świętym, w konfesji augsburskiej wraz z apologią, w pismach Lutra i Melanchtona, a także w agendzie meklemburskiej<sup>45</sup>. Ostrożna polityka religijna książąt legnicko-brzeskich znacznie ograniczyła rozbiście śląskiego luteranizmu, pozwoliła na utrzymanie jedności konfesyjnej — mimo braku uzgodnionej podstawy, doktrynalnej. Nawet po oficjalnym przejściu na kalwinizm zachowali Piastowie tolerancyjną postawę<sup>46</sup> i szanowali przywiązanie swych poddanych do tradycji liturgiczno-obrzędowej. Polityka ta okazała się ze wszech miar słuszną w świetle reakcji mieszczan Karniowa na próbę narzucenia im w 1616 r. przez margrabiego Jana Jerzego kalwińskiej koncepcji kultu, radykalnie burzącej ustalone od dawna formy nabożeństw i ich zewnętrznej oprawy<sup>47</sup>.

W porządkach kościelnych z XVI w. odzwierciedliła się różnorodność źródeł i inspiracji śląskiej Reformacji — krzyżowały się w nich koncepcje luteranckie, kalwińskie i katolickie. Wspólna dla ewangelickich nabożeństw we wszystkich częściach Śląska była dominująca rola Słowa Bożego-kazania oraz rezygnacja z pojmowania mszy jako „realnej” ofiary. Od 2. połowy XVI w. wspólna była wszędzie komunія pod dwiema postaciami, przy czym zgoda papieska na kielich w diecezji wrocławskiej (z 1564 r.) sprzyjała przechodzeniu do obozu protestanckiego licznych parafii dotąd indyferentnych konfesyjnie, zwłaszcza w dobrach kościelnych<sup>48</sup>. Poszczególne diecezje różniły się natomiast znacznie stopniem zależności praktyki kultowej od tradycyjnych form obrzędowych. Szczególnie wiele średniowiecznych pozostałości występowało na Górnym Śląsku — wydany w 1584 r. przez księżnę Katarzynę Sydonię porządek cieszyński<sup>49</sup> zakazywał w surowych słowach adoracji sakramentu

<sup>43</sup> „Hertzog Joachim Friedrichs zur Liegnitz und Brieg etc. Briegsche Kirchenordnung de Ao 1592” — zob. Jessen, Schwarz, op. cit., s. 75—81.

<sup>44</sup> Por. Siegmund-Schultze, op. cit., s. 62.

<sup>45</sup> Tamże, s. 63—64.

<sup>46</sup> Np. książę wołowski Chrystian II odnowił w 1655 r. „patent” Joachima Fryderyka, a w instrukcji dla wizytatorów z r. 1656 przewidziane było wyrażenie przez parafian opinii na temat postawy pastora względem ludzi innych wyznań — czy ich nie szkodzi lub potępia publicznie. Zob. *Die General-Kirchenvisitation im Fürstentume Wohlau, 1656 und 1657. Protokolle und Beilagen.* (w:) *Urkunden-Sammlung zur Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, t. I, Liegnitz 1917, s. 3 nn.

<sup>47</sup> Por. Siegmund-Schultze, op. cit., s. 62—63.

<sup>48</sup> Por. Köhler, op. cit., s. 157.

<sup>49</sup> Porządek ten, wydany w języku niemieckim, opierał się na pierwszym porządku cieszyńskim, wydanym w r. 1568 w języku czeskim przez księcia Wacława Adama. — zob. A.

komunii, przechowywania chleba i wina w cyborium, urządzania procesji z chorągwiami, budowania w Wielkim Tygodniu symbolicznych „grobow Chrystusa” i czuwania przy nich. Eliminowaniu tych „bezbożnych nadużyć” sprzyjać miało odczytywanie z ambony i objaśnianie ewangelicznej historii Męki Pańskiej — i to przez cały okres wielkopostny, jeden lub dwa razy w tygodniu. Położenie w porządku nacisku na wyjaśnianie „prostym ludziom” biblijnych podstaw zbawienia ludzkości zakładało długą, cierpliwą perswazję, pogłębianie świadomości konfesyjnej aż do momentu, w którym uzgadnianie zewnętrznych form kultu z teologiczną treścią wyznania nie będzie musiało następować drogą prawno-kościelnych zakazów i nakazów.

### 3. RUCH REFORMACYJNY NA ŚLĄSKU WOBEC „PROBLEMU OBRAZÓW”

W procesie kształtowania się kultu protestanckiego ważną rolę odgrywał spór o rolę sztuki, a zwłaszcza przedstawień obrazowych, w zreformowanym nabożeństwie<sup>50</sup>. Wszystkie nurty Reformacji zgodne były w odrzuceniu i potępieniu kultu obrazów. Jednak o ile Zwińgli i Kalwin występowali zdecydowanie przeciwko umieszczaniu w świątyniach wszelkich przedstawień i nakazywali usunięcie ich, jako „papieskiego bałwochwalstwa”, to Luter nie przywiązywał do problemu obrazów aż tak wielkiej wagi<sup>51</sup>. Nie same obrazy były według niego niebezpieczne, lecz przypisywanie zbawczej mocy fundacjom obrazowym, albowiem odsuwało to wiarę — istotę religii — na drugi plan. W przejętych dla potrzeb zreformowanego kultu kościołach średniowiecznych pozostawiali luteranie właściwie wszystko to, co nie stało w jaskrawej sprzeczności z ich doktryną i mogło być użyteczne. Zgodnie z zaleceniami Lutera, zawartymi w „Deutsche Messe”, zachowywano dawne ołtarze, świeczniki i szaty liturgiczne<sup>52</sup>.

We Wrocławiu już 23 kwietnia 1525 r., wraz z pierwszymi zmianami w kulcie, odrzucono i potępiono adorację obrazów, przy czym kronikarz podkreślił wyraźnie, że stało się to „bez jakiegokolwiek tumultu”<sup>53</sup>. Gdy dwa lata później król Ferdynand surowym mandatem za-

Wantuła, *Początki ewangelickiej organizacji kościelnej na Śląsku Cieszyńskim*. (w:) *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, Warszawa 1974, s. 7–25.

<sup>50</sup> Zob. J. Harasimowicz, *Rola sztuki w doktrynie i praktyce kultowej Reformacji*. „Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, XXIV (1980), zes. 4, s. 71–86. Tam obszerna bibliografia.

<sup>51</sup> Por. H. F. von Campenhausen, *Die Bilderfrage in der Reformation*. „Zeitschrift für Kirchengeschichte”, LXVIII (1957), s. 96–128; — M. Stirm, *Die Bilderfrage in der Reformation*, Gütersloh 1977, *passim*.

<sup>52</sup> Luther, *Werke*: wydanie weimarskie, t. XIX, s. 80.

<sup>53</sup> Por. Soffner, *op. cit.*, s. 46 nn; — Sander, *op. cit.*, s. 3.

kazał wrocławianom wprowadzania „nowinek religijnych”, rada miejska odpowiedziała — zgodnie z prawdą — że zakaz ten jest właściwie bezprzedmiotowy, gdyż kształt sakramentu chrztu nie uległ zmianie, a wszystkie nabożeństwa właściwe dla poszczególnych pór dnia odprawiane są równie gorliwe jak „przed laty”; że krucyfiksy, chrzcielnice, ołtarze, dzwony, sakramentaria i inne obrazy Boga i Świętych Pańskich pozostają nie naruszone — tam gdzie były<sup>54</sup>. Powściągliwa i ostrożna w reformie kultu, nie podejmowała śląska Reformacja szerszej akcji usuwania średniowiecznych ołtarzy, figur czy malowideł. Tolerowano nawet dzieła o programach ideowych stojących w jaskrawej sprzeczności z nauką Lutra<sup>55</sup>. Liczne ołtarze, zwłaszcza ufundowane niegdyś przez cechy, poddawano w ciągu XVI w. mniejszym lub większym renowacjom. Do szerszej akcji usuwania ołtarzy doszło jedynie w Żaganiu — 16 retabulów z kościoła augustianów i 4 z franciszkanów wywieziono w 1539 r. do Wielkopolski, gdzie sprzedano je na jarmarkach<sup>56</sup>. Wiadomo również, że w tymże Żaganiu dzieci obcinały nosy i ręce figurom świętych oraz kaleczyły ich twarze, na co skarżyli się księciu saskiemu Jerzemu miejscowi augustianie. Zachowały się ponadto informacje o jakimś proboszczu imieniem Matthes, który około 1550 r. kazał porąbać kościelne obrazy, a także o ukaraniu przez księcia Fryderyka II dzwonnika Piotra Spremberga i nauczyciela Stanisława Briegera za samowolne spalenie kilku obrazów<sup>57</sup>.

Na obszarach objętych Reformacją luterańską rzadko dochodziło do spontanicznych aktów obrazoburstwa. Jeśli usuwano obrazy, to głównie na mocy decyzji książąt lub władz miejskich, przy czym nawet w na pół kalwinistycznej Wirtembergii dokonywało się to z niemałym oporem ludności<sup>58</sup>. Na Śląsku wyraźne żądanie usunięcia obrazów z kościołów zawierały jedynie „artykuły” wydane w r. 1616 przez margrabiego Jana Jerzego z Karniowa, który postanowił wprowadzić w swym księstwie kalwinizm<sup>59</sup>. Już pierwszy „artykuł” głosił konieczność zdjęcia ze ścian kościołów wszelkich obrazów, drugi nakazywał gruntowną rozbiórkę wszystkich ołtarzy (wraz z mensami) i wprowadzenie na ich miejsce drewnianych stołów. Dalsze punkty książęcego rozporządzenia

<sup>54</sup> Sander, op. cit., s. 4

<sup>55</sup> Por. P. Knötel, *Das Bild in der Kunst der evangelischen Kirche*. „Mitteilungen der schlesischen Gesellschaft für Volkskunde”, XXVIII (1927), s. 184 nn.

<sup>56</sup> Schimmelpfennig, op. cit., s. 6

<sup>57</sup> P. Knötel, *Kirchliche Bilderkunde Schlesiens*, Glatz 1929, s. 2.

<sup>58</sup> Por. M. Scharfe, *Evangelische Andachtsbilder, Studien zu Intention und Funktion des Bildes in der Frömmigkeitsgeschichte vornehmlich des schwäbischen Raumes*, Stuttgart 1968, s. 7—15.

<sup>59</sup> „Forczeichnus der Artickel so der Markgraffe zum Jägerndorff in seinen Kirchen zue Endern anbefohlen” — zob. O. Karzel, *Die Reformation in Oberschlesien. Ausbreitung und Verlauf*, Würzburg 1979, s. 276—277.

przekreślały całą tradycję i ukształtowaną na jej gruncie luterzańską praktykę kultową — domagały się likwidacji „bezbożnych” krucyfiksów, retabulów ołtarzowych i malowideł, zakazywały używania szat liturgicznych i świeczników z płonącymi świecami, żądały usunięcia z kościołów kamiennych chrzcielnic i epitafiów, zabraniały wykonywania jakichkolwiek wizerunków Trójcy Świętej. Przeciwno postulowanym przez „artykuły” niezwykle radykalnym zmianom ludność Karniowa wystąpiła bardzo ostro. Margrabia pospiesznie odwołał rozporządzenie, lecz dopiero interwencja oddziału wojska uspokoiła zamieszki grożące wielkim tumultem. Rosnące wpływy kalwinizmu budziły w początkach XVII w. obawy o integralność kultu luterńskiego i los przedstawień obrazowych także w niektórych miastach dolnośląskich — na przykład w Koźuchowie<sup>60</sup>. Obawy te nasiliły się po urządzeniu przez „króla zimowego” kalwińskiej kaplicy na zamku wrocławskim podczas podróży holdowniczej na Śląsk w r. 1620<sup>61</sup>. Kaplica i założona przez Fryderyka V we Wrocławiu szkoła kalwińska były dla ortodoksyjnych kręgów luterzańskich solą w oku<sup>62</sup>.

Nakaz usunięcia z kościoła ołtarza i ustawienia typowego dla kalwinizmu drewnianego stołu, a także postulat zastąpienia hostii zwykłym chlebem, musiały być odebrane przez karniowskich luteran jako zamach na istotę kultu, zburzenie podstaw ugruntowanej od wieków koncepcji sakramentu i nabożeństwa. Wprawdzie Luter postulował w „Deutsche Messe” powrót do starochrześcijańskiej tradycji ołtarza-stołu i zwracania się celebrującego nabożeństwo duchownego w stronę wiernych, jednak zarówno to ustawienie, jak i ołtarz w formie stołu, wprowadzано w luterzańskich kościołach rzadko<sup>63</sup>. W miarę krystalizowania się kultu luterńskiego — wobec konieczności odcięcia się od obrazoburczych anabaptystów, spirytualistów i kalwinistów — coraz wyraźniej umacniała się potrzeba utrzymania we wnętrzu kościelnym ołtarza z retabulum, „ścianą obrazową”. Protestantcki ołtarz ustawiony w chórze, na miejscu

<sup>60</sup> W 1604 r. mieszczanie zażądali tu usunięcia „kalwińskich” duchownych — por. H. i E. Dumrese, *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909, s. 12—13.

<sup>61</sup> Zob. K. Bruchmann, *Die Huldigungsfahrt König Friedrichs I von Böhmen nach Mähren und Schlesien*. „Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte”, t. IX, Breslau 1909, s. 76 nn.

<sup>62</sup> Przed Bożym Narodzeniem w 1619 r. dokonano za wiedzą króla Fryderyka licznych aktów obrazoburstwa w praskiej katedrze św. Wita — wieść o tym szybko rozniósł się w skonfederowanych krajach monarchii. Natomiast w r. 1620 uciekający po klęsce białogórskiej „król zimowy” zniósł w czasie pobytu we Wrocławiu założone przez siebie uprzednio kaplicę i szkołę — chciał w ten sposób rozwiązać wszelkie obawy wrocławskich luteran i uzyskać od nich wsparcie finansowe. Por. Jaeckel, op. cit., cz. III: XXXIX (1960), s. 60—64, 74.

<sup>63</sup> Por. H. Eggert, hasło „Altar (prot.)”, (w:) *Reallexikon zur Deutschen Kunstgeschichte*, t. I, Stuttgart 1937, szp. 430 nn.; — G. Kunze; *Lehre, Gottesdienst, Kirchenbau in ihren gegenseitigen Beziehungen*, t. II, Göttingen 1960, s. 242 nn.

katolickiego ołtarza głównego, pozostał ideowym centrum przestrzeni kościoła. To przy ołtarzu, w chórze, dokonywało się wyznanie wiary przez przyjęcie rozdzielanego pod dwiema postaciami sakramentu. Chór był miejscem zjednoczenia z realnie obecnym w sakramencie Chrystusem, którego ciało i krew „vere adsint et distribuantur in coena Domini”<sup>64</sup>. W praktyce kultowej luteranizmu — nie tylko na Śląsku — uznawano ołtarz za symbol obecności Boga i w różny sposób to podkreślano<sup>65</sup>. Świadome wyróżnianie ołtarza w protestanckim wnętrzu kościelnym oznaczało nie tylko możliwość zachowania dawnych, średniowiecznych retabulów, lecz tworzyło także perspektywy powstawania retabulów nowych, propagujących przez swe programy ideowe ewangelicki punkt widzenia na sprawy wiary, łaski, sakramentu. Tworzyło tym samym perspektywy rozwojowe luteranckiej sztuki kościelnej.

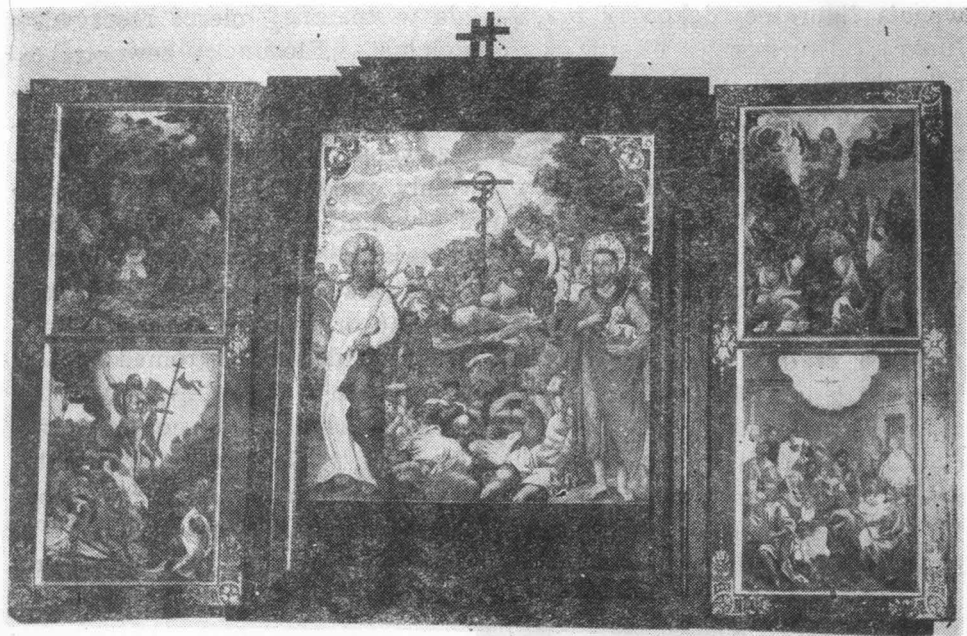
#### 4. LUTERAŃSKA SZTUKA ŚLĄSKA LAT 1520—1650 JAKO KONTYNUACJA I OBRONA „TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ”

Po połowie XVI w., gdy ruch reformacyjny przekształcił się już niemal całkowicie w luterancki „kościół widzialny”, nastąpiło na Śląsku wyraźne ożywienie działalności artystycznej. We Wrocławiu i innych miastach rozwijać się zaczęła dość intensywnie twórczość rzeźbiarska i malarska. Pojawiły się coraz liczniejsze próby wypracowania nowej koncepcji wnętrza kościelnego, odpowiadającej wymogom zreformowanego kultu<sup>66</sup>. Przebudowa kościołów miejskich nawiązywała zazwyczaj do dawnego schematu halowej świątyni kaznodziejskiej, w przebudowanych lub nowo zbudowanych kościołach wiejskich rozpowszechniał się schemat salowy, bez wyodrębnionego prezbiterium. Ewolucja planów w kierunku rozwiązań poprzecznych lub centralnych wiązała się z funkcją kościoła jako miejsca głoszenia kazań, a także ze wzrostem znaczenia we wnętrzu kościelnym ambony — jako elementu organizującego układ funkcjonalno-przestrzenny. Ilość nowych ambon stale wzrastała, ambicją rad wielu miast stawało się posiadanie kamiennej kazalnicy, przy czym często brano za wzór znaną i cenioną na całym

<sup>64</sup> Rozdział X „Wyznania Augsburgskiego” z 1530 r. — zob. *Bekennnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, Göttingen 1967, s. 31 nn.

<sup>65</sup> Przykrywano ołtarz odświętnym obrusem, klękano przed nim lub skłaniano głowę przechodząc obok, na ołtarzu stawiano kwiaty, nawet świece. Kładziono też otwartą Biblię — symbol obecności Boga w Słowie. Por. Goldammer, op. cit., s. 34, 62—63, 69—70.

<sup>66</sup> Por. A. Wiesenhütter, *Der evangelische Kirchbau Schlesiens*, Breslau 1926, s. 10 nn; — tenże, *Protestantischer Kirchenbau des deutschen Ostens*, Leipzig 1936, s. 23 nn; — G. Grundmann, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt/Main 1970, s. 14 nn; — J. Harasimowicz, *Protestanckie budownictwo kościelne wieku Reformacji na Śląsku*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XXVIII (1983), s. 341—374.



1. Przecław k. Szprotawy, kościół filialny — ołtarz skrzydłowy, ok. 1600.  
 Nieznany malarz wrocławski (?). Fot. J. Harasimowicz.

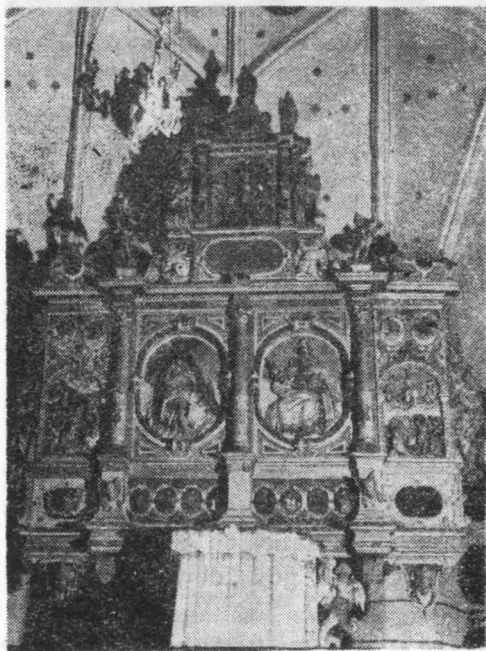
Śląsku amboną w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, wzniesioną w latach 1579—80 przez rzeźbiarza Fryderyka Grossa. W miejskich kościołach gminnych nowe ambony umieszczano zazwyczaj na tradycyjnym miejscu — pośrodku nawy. W pobliżu ołtarza ustawiano chrzcielnice, przenoszone z przedsionków i krucht. Przebudowa kościoła zamkowego św. Jadwigi w Brzegu na mauzoleum Piastów legnicko-brzeskich i kaplicę faktycznego przywódcy śląskiego luteranizmu — księcia Jerzego II, była chyba najbardziej konsekwentną próbą wypracowania nowego modelu wystroju<sup>67</sup>. Powstał tu „trójdzwięk” podstawowych elementów związanych ze zreformowanym kultem — ołtarza, ambony i chrzcielnicy. Schemat ten podjęty został w licznych kościołach przyzamkowych śląskiej szlachty — także w Głogowskiem i Żagańskim<sup>68</sup>.

Związek wystroju śląskich kościołów protestanckich z kultem był o wiele ściślejszy niż na przełomie XV i XVI w., gdy „dewocyjna” kon-

<sup>67</sup> Kościół został splądrowany w końcu XVIII w. przez fanatycznych katolików, jego wyposażenie z czasów księcia Jerzego II nie zachowało się. Wygląd wnętrza na podstawie dawnych opisów odtwarzają: T. Chrzanowski, *Rzeźba lat 1560—1650 na Śląsku Opolskim*, Warszawa 1974, s. 38—49; — M. Złat, *Brzeg, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk* 1979, s. 125—131.

<sup>68</sup> Sztuce okresu Reformacji w północnej części Dolnego Śląska poświęcono dotąd tylko jeden znaczący artykuł — zob. P. Knötel, *Evangelische Kirchenkunst der Reformationszeit in nördlichen Niederschlesien*, „Grünberger Hauskalender”, XXIV (1934), s. 57—60.

wencja figuralnej dekoracji przesłaniała w znacznej mierze rzeczywistą funkcję liturgiczną ołtarzy i chrzcielnic. „Stosunek zewnętrzności”, odróżniający według Hegla katolicyzm od protestantyzmu<sup>69</sup>, sprzyjał produkowaniu przedmiotów kultu. Śląscy luteranie dążyli — ostrożnie, często niekonsekwentnie — do przewyciężenia tego stosunku. Wznoszone przez nich nowe ołtarze otrzymały programy ideowe związane bezpośrednio z sakramentem komunii — miały podkreślać istotę tego sakramentu w wykładni luteranńskiej, stając się równocześnie unaocznieniem podstawowych prawd wiary<sup>70</sup>. Przez odpowiedni układ scen i cytatów biblijnych starano się akcentować organiczny związek sakramentu z wiarą i utrwać tę prawdę w świadomości zgromadzonej w kościele gminy. Malowany tryptyk w Przeclawiu k. Szprotawy (ok. 1600), ze sceną Wywyższenia Węża Miedzianego w centrum i scenami z życia Chrystusa na awersach skrzydeł (il. 1), a także łączące architektoniczne podziały z tryptykową strukturą retabulum rzeźbione w Stypułowie k. Kozuchowa (1613), z przedstawieniami Trójcy Świętej, Pokłonu pasterzy, Ukrzyżowania i Sądu Ostatecznego (il. 2) — stanowią re-



2. Stypułów k. Kozuchowa, kościół filialny — ołtarz architektoniczny, 1613. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. M. Ratajczak.

<sup>69</sup> „Nauka luteranńska jest przeto zupełnie identyczna z katolicką, z tym tylko, że odrzuca wszystko, co wypływa ze stosunku zewnętrzności, o ile kościół katolicki zewnętrzność taką uznaje” — G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*. Tłum. J. Grabowski i A. Landmann, Warszawa 1958, t. II, s. 300.

<sup>70</sup> Por. J. Harasimowicz, *Typy i programy śląskich ołtarzy wieku Reformacji*. „Roczniki Sztuki Śląskiej”, XII (1979), s. 7—27.





3. Chrobrow k. Żagania, kościół filialny — chrzcielnicą kamienną, koniec XVI w. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. J. Harasimowicz.

prezentatywne przykłady śląskich ołtarzy ewangelickich z wieku Reformacji. Warto przy tym podkreślić, że właśnie w rejonie Szprotawy, Kożuchowa i Żagania zachowało się do naszych czasów szczególnie wiele szafowych retabulów średniowiecznych. Świadczy to dobitnie o znaczeniu Reformacji dla ciągłości kultury śląskiej — dowodzi, że zmiana orientacji religijnej nie pociągnęła za sobą potępienia przeszłości.

Chrzest luterański niewiele różnił się w wieku Reformacji od katolickiego — jako jeden z dwóch uznawanych przez wyznanie augsburskie sakramentów stał się jednak ceremonią bardzo ważną, zwłaszcza po włączeniu w nabożeństwo gminy. Dlatego chrzcielnice, wyniesione do rangi fundamentalnych elementów wystroju kościołów, były w XVI i 1. połowie XVII w. ważnym przedmiotem artystycznego kształtowania<sup>71</sup>. Spośród kilkudziesięciu śląskich chrzcielnic dekorowanych herbami, inskrypcjami, scenami i postaciami biblijnymi, wymienić można kilka godnych uwagi obiektów z północnych obszarów Dolnego Śląska — m.in. chrzcielnicę w Chrobrowie k. Żagania (koniec XVI w.) (il. 3), Borowie

<sup>71</sup> Por. Wiesenhütter, *Protestantischer Kirchenbau...*, s. 207; — H. C. von Haebler, *Das Bild in der evangelischen Kirche*, Berlin 1957, s. 42—43.

k. Kozuchowa (1593) i Milsku k. Zielonej Góry (1601) (il. 4). Programy tych chrzcielnic stały się w stosunku do tradycyjnych bardziej „biblijne”, nie ma w nich średniowiecznej „psychomachii” — tak jak w luterzańskim rytuale chrztu dominowała już w wieku Reformacji modlitwa, a nie egzorcyzmy. Pojawiające się w wielu programach akcenty anty-anabaptyjskie — w postaci przedstawień Chrystusa wśród dzieci (il. 5) i cytatów Marek 10,14<sup>72</sup> — były bardzo charakterystyczne: wyrażały obronę tradycyjnego obrzędu chrztu dzieci. Luteranizm uznał więc za konieczne wprowadzenie — w imię tradycji chrześcijańskiej — nieznanego dotąd w programach chrzcielnic akcentu polemicznego. Adresatem tej polemiki była reformacyjna lewica, której program odrodzenia człowieka przez nowy chrzest miał istotne konsekwencje społeczne, wykraczające daleko poza sferę religii.

Ambony i ich dekoracje stanowiły ten element wystroju, który najbardziej przyczyniał się do nadawania wnętrząom kościelnym ewangelickiej



4. Milsko k. Zielonej Góry, kościół filialny — chrzcielnica kamienna, 1601. Rzeźbiarz z kręgu Mistrza Nagrobka Bocków. Fot. J. Harasimowicz.

72 „Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże”. Zob. C. Ozarowska-Kibish, *Lucas Cranach's Christ blessing the children*. „The Art Bulletin”, XXXVII (1955), s. 196—203.



5. Borów k. Kożuchowa, kościół parafialny — relief „Chrystus wśród dzieci” na czaszy chrzcielnicy, 1593. Rzeźbiarz Mistrz Nagrobka Bocków. Fot. M. Łanowiecki.

specyfiki<sup>73</sup>. Właśnie przez dekoracje kazalnicy najczęściej następowało na Śląsku podkreślanie „wyznaniowego” charakteru kultu luteńskiego. Jako „przedłużenie kazania”, stawały się programy ambon wyrazem zasady „fides ex auditu”, „uwiecznieniem” Słowa Bożego, obrazowym potwierdzeniem rangi urzędu kaznodziejskiego, wokół którego skupiała się zorganizowana gmina ewangelicka. Programy śląskich kazalnicy były w wieku Reformacji nieustanną „confessio” gminy, artykułowaną przez „kazającego Chrystusa Ukrzyżowanego” pastora. Widać to wyraźnie na przykładzie opartego o typologiczne zestawienia scen Starego i Nowego Testamentu programu ambony w Siecieborzycach k. Szprotawy (1588) (il. 6); na przykładzie dekorowanego przedstawieniami ewangelistów, wspartego na postaciach Mojżesza i dwóch aniołów korpusu kazalnicy w Kromolinie k. Głogowa (1593) (il. 7); czy wreszcie na przykładzie opartego o wyspekulowaną symbolikę kosmiczno-biblijną programu kamiennej ambony w Sławie Śląskiej (1619) (il. 8). Gdy pod koniec XVI w. naprzeciw ambon zaczęto umieszczać empory, dekoracje ich parapetów utrwaliły powszechność zbiorowego wyznania wiary<sup>74</sup>. „Konfesyjny” charakter kultu został w ten sposób podkreślony jeszcze dobitniej, całe

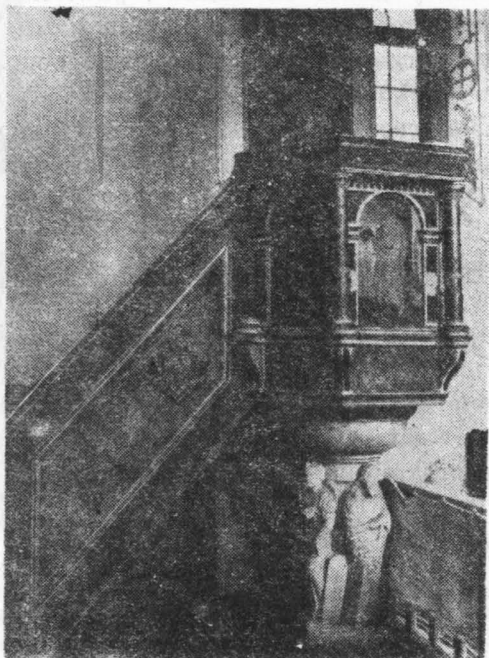
<sup>73</sup> Por. J. Pokora, *Sztuka w służbie Reformacji. Śląskie ambony 1550–1650*, Warszawa 1982, *passim*.

<sup>74</sup> Por. G. Grundmann, *Decken — und Emporenmalereien in alten evangelischen Kirchen Schlesiens*. „Kunst und Kirche”, XVII (1940), s. 34–36; — P. Banaś, *Studia nad śląską architekturą protestancką 2. połowy XVII wieku*. „Roczniki Sztuki Śląskiej”, VIII (1971), s. 35–89.



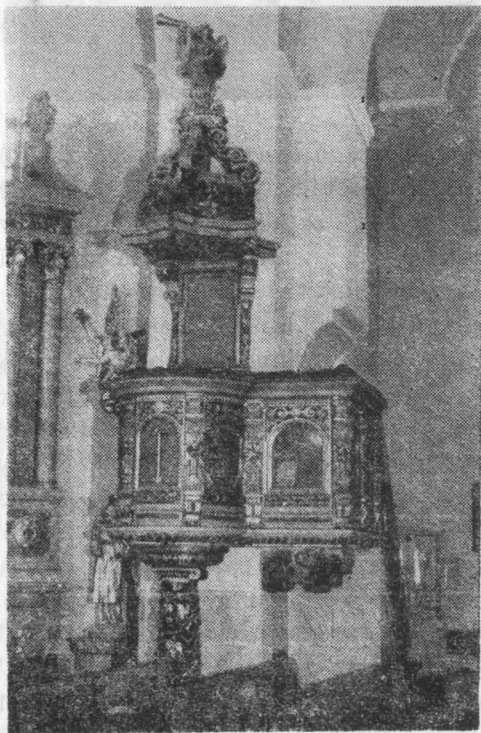
6. Siecieborzyce k. Szprotawy, kościół filialny — „Grzech Pierworodny”, malowidło na korpuse ambony, 1588. Malarz Monogramista I. S. Fot. J. Harasimowicz.

7. Kromolin k. Głogowa, kościół filialny — drewniana ambona z kamienną podporą, 1593. Rzeźbiarz z kręgu Mistrza Nagrobka Bocków, malarz nieznan. Fot. M. Łanowiecki.



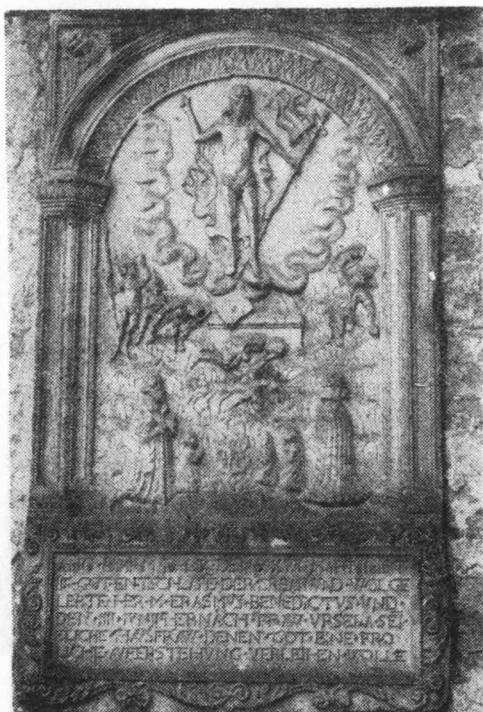
wnętrza kościelne wypełniły biblijne obrazy — „Widzialne Słowo Boże”. Zebrana na nabożeństwie gmina dokonywać mogła nieustannej weryfikacji jednostkowych „treści świadomości”, Słowo głoszone przez pastora w każdej chwili sprowadzone być mogło do wizualnej postaci, lepiej przemawiającej do „prostego ludu”.

Sztuka w służbie „oficjalnej Reformacji” utwierdzać miała świadomość konfesyjną członków gminy. Nie była ona jednak tylko „słowem widzialnym” kierowanym do gminy „z zewnątrz”, przez pastorów. W epitafium — najpopularniejszym typie malarskiego i plastycznego dzieła sztuki tego okresu — stanowiła wyraz idei powszechnego kapłaństwa wiernych, utrwalone „uwiecznione” świadectwo głębi religijnych przeżyć luterńskiego mieszczaństwa i szlachty. Społeczeństwo śląskie manifestowało w epitafiach swą „pewność zbawienia”, czyniąc to niekiedy przy pomocy skomplikowanych wykładów słowno-obrazowych<sup>75</sup>. Najczęściej wybierano sceny Zmartwychwstania Chrystusa i Ukrzyżowania — jak w epitafium wybitnego humanisty, rektora gimnazjum ko-



8. Stawa Śląska, kościół parafialny — kamienna ambona z baldachimem, 1619. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. J. Harasimowicz.

<sup>75</sup> Por. B. Steinborn, *Malowane epitafia mieszczańskie na Śląsku w latach 1520—1620*. „Roczniki Sztuki Śląskiej”, IV (1967), s. 7—139.



9. Koźuchów, kościół parafialny — epitafium Erazma Benedictusa (humanisty, ucznia Filipa Melanchtona), ok. 1560. Rzeźbiarz z kręgu Mistrza F. B. Fot. J. Harasimowicz.

żuchowskiego Erazma Benedictusa (ok. 1560) (il. 9), a w epitafium Hansa von Nibelschitz w Żukowicach k. Głogowa (ok. 1560) (il. 10). Sceny te mogły być rozbudowywane alegorycznie dzięki dodatkowym elementom obrazowym i inskrypcyjnym — jak Ukrzyżowanie w epitafium Abrahama von Nostitz w Szprotawie-Hławie (ok. 1570) (il. 11). Mogły też być zestawiane po kilka w typowe chrystologiczne cykle konfesyjne, bliskie programom ewangelickich ołtarzy — jak w epitafium rodziny von Bartsch w Popieszycach k. Nowego Miasteczka (ok. 1590) (il. 12). W najokazalszych pomnikach nagrobkowych dolnośląskiej szlachty w epitafijną strukturę — określaną przez sceny i postacie biblijne, cytaty z Pisma Świętego, personifikacje Cnót — wpisywane były naturalnej wielkości klęczące lub stojące postacie fundatorów. Znakomitymi przykładami takich rozwiązań są epitafia Jerzego i Anny von Braun w Bytomiu Odrzańskim (1591—94) (il. 13) oraz Henryka i Sabiny von Rechenberg w Borowie k. Koźuchowa (1593) (il. 14). W kręgach mieszczańskich upowszechnić się zaczął w ostatniej ćwierci XVI w. typ epitafium wyłącznie inskrypcyjnego, w którym mogły nawet występować przedstawienia obrazowe o treści historyczno-biblijnej lub alegorycznej, ale decydujące znaczenie miał dekoracyjny — stopniowo coraz obszerniejszy — napis upamiętniający. Przykładami tego typu dzieł, występujących masowo w nie-



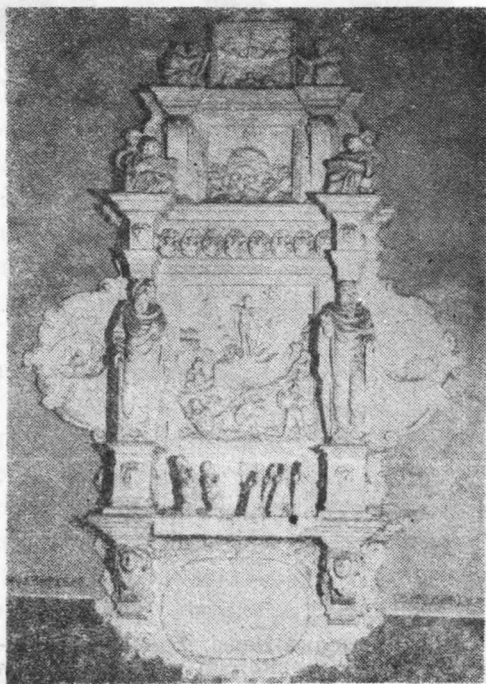
10. Zukowice k. Głogowa, kościół filialny — epitafium Hansa von Nibelschitz (starosty księstwa głogowskiego), ok. 1560. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. J. Harasimowicz.



11. Szprotawa-Ilawa, kościół parafialny — epitafium Abrahama von Nostitz (głównego poborcę podatkowego w księstwie głogowskim), ok. 1570. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. J. Harasimowicz.

których miastach dolnośląskich (np. w Bolesławcu i Kożuchowie), mogą być epitafia Zachariasza Glogera w Szprotawie (po 1578) (il. 15) i Zachariasza Textora w Kurowie Wielkim k. Głogowa (po 1614) (il. 16). To ostatnie — chociaż umieszczone w kościele wiejskim — upamiętnia osobę pochodzenia mieszczańskiego: pastora urodzonego we Wrocławiu.

Okres Reformacji nie pozostawił w sztuce śląskiej takich dowodów walki ideologicznej, jak na przykład w macierzystym środowisku luteranizmu — Wittenberdze. Wystrój kościołów fundowany był dla gmin ewangelickich i służył umacnianiu ich wiary, utwierdzeniu w słuszności obranej drogi do zbawienia. Przewycięzonego „zabobonu papistowskiego” nie trzeba było potępiać, a różnice w kulcie nie były przecież wielkie. Dopiero wzrost wpływów kalwinizmu wywołał w 1. ćwierci XVII w. poczucie rzeczywistego zagrożenia wśród śląskich luteran. Stąd też w programie retabulum ołtarzowego w Lewinie Brzeskim (1613) znalazła się inskrypcja potępiająca obrazoburców i apelująca do Boga o zachowanie niezmiennego kultu. Stąd bogaty wystrój kościoła w Brzezynie k. Wrocławia (1620) ufundowany został, jak głosi zachowany napis pod emporą, „przeciwko kalwinom”<sup>76</sup>. Na odlanym w 1615 r. dzwonie koś-

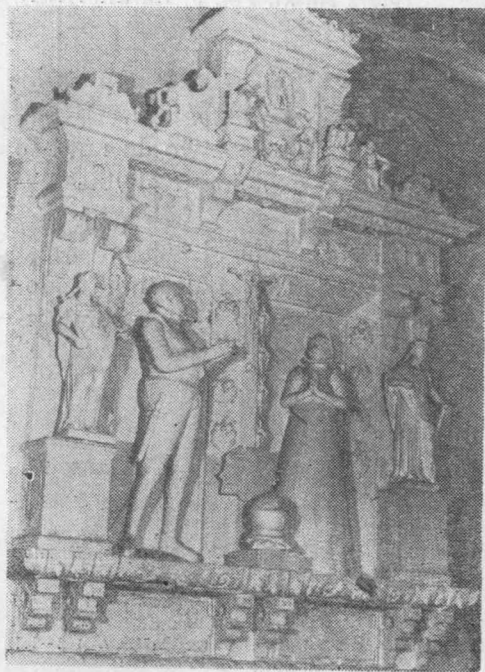
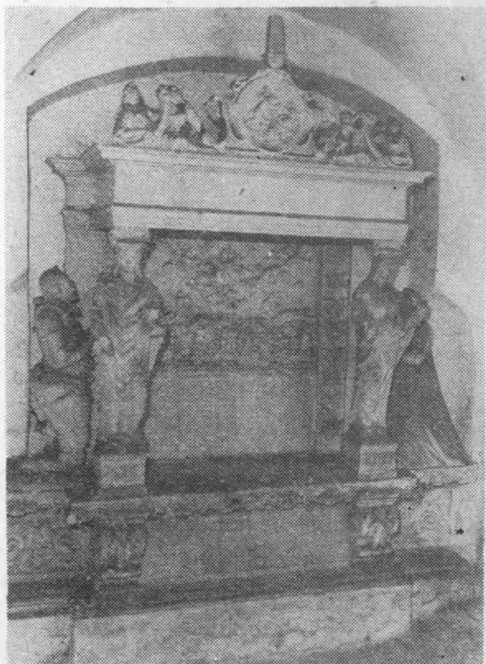


12. Popęszyce k. Nowego Miasteczka, kościół filialny — epitafium rodziny von Bartsch, ok. 1590. Rzeźbiarz Naśladowca Kaspra Bergera (?). Fot. M. Łanowiecki.

<sup>76</sup> Zob. H. Hoffmann, *Zwei Werke der Spätrenaissance als Zeugen der schlesischen Religionskämpfe*. (w:) *Schlesische Heimatpflege*, t. I, Breslau 1935, s. 25—31.



13. Bytom Odrzański, kościół parafialny — epitafium Jerzego i Anny von Braun, 1591—94. Rzeźbiarz Kasper Berger z Legnicy. Fot. M. Łanowiecki.



14. Borów k. Kozuchowa, kościół parafialny — epitafium Henryka i Sabiny von Rechenberg, 1593. Rzeźbiarz Mistrz Nagrobka Bocków. Fot. M. Łanowiecki.



15. Szprotawa, kościół parafialny — inskrypcyjne epitafium Zachariasza Glogera (zastężonego dla miasta burmistrza), po 1578. Nieznany rzeźbiarz śląski. Fot. J. Harasimowicz.

ciola w Szydłowcu k. Niemodlina umieszczony był wielce wymowny napis: „Der liebe Gott steh uns bei/Wider alle Calvinisterei”<sup>77</sup>. Dźwięk tego dzwonu, wzywającego luterańską gminę na nabożeństwo do nowego kościoła, bogato ozdobionego, miał odstraszać „pokolenie Kalwina” — przywoływać boską opiekę.

W brzeskim kościele św. Mikołaja, użytkowanym ponad 400 lat przez protestantów, wisiał do 1945 r. obraz Chrystusa-Męża Boleści, ufundowany w 1443 r. dla upamiętnienia najazdu husytów. W 1612 r. umieszczono nad nim tablicę z następującą inskrypcją łacińską<sup>78</sup>.

„Haec alii nobis pietatis amore dicarunt  
Nos aliis volumus mente dicata pari”.

Dzięki niej antyhusycki obraz został dedykowany „innym”, przeniesiono jego znaczenie na innych adresatów. Byli nimi zapewne zwolen-

<sup>77</sup> Zob. H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Breslau 1886—1903*, t. IV, s. 216.

<sup>78</sup> O. Lorenz, *Aus der Vergangenheit der evang. Kirchengemeinde Brieg, Brieg 1885—86*, s. 99; — Lutsch, op. cit., t. II, s. 321; — T. Dobrzeński, *Malarstwo tablicowe. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1972, s. 203—205, il. 64. Obraz znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

nicy Kalwina, uważani za „najgroźniejszych heretyków”. Luteranie brzescy, identyfikujący się z husytami, docenili pobożne pobudki fundacji obrazu, a nawiązując do tej pobożności, czyli do tradycji średniowiecznego katolicyzmu, odcięli się od kalwinizmu — głównego wroga „prawdziwej wiary”.

Dla uważających się za spadkobierców „tradycji chrześcijańskiej” luteran był kalwinizm „podstępny wrogiem”, który może wprowadzić swe „błuzniercze praktyki”, ogolocić kościoły z obrazów, podeptać miejscowy obyczaj i porządek społeczny. Dlatego sztuka stała się istotnym argumentem polemicznym śląskiego luteranizmu, a zarazem czynnikiem krystalizowania się jego tożsamości konfesyjnej. Przestała być wyłącznie obszarem manifestacji postaw religijnych — aspirować zaczęła do roli narzędzia kształtowania tych postaw. Luteranizm stał się stopniowo silną i „legalną” opozycją religijną, dążącą do utrwalenia „stanowego” systemu organizacji społeczeństwa feudalnego do utrzymania niezależności Śląska — ale w ramach państwa Habsburgów i przy pełnej lojalności wobec cesarza. Niechęć średniego mieszczaństwa i średniej szlachty do radykalnych przeobrażeń społecznych znalazła swój wyraz w umacnianiu luteirańskiej ortodoksji, w utwierdzaniu „retrospektywnej” świadomości społeczeństwa — także przy pomocy sztuk plastycznych. Rola sztuki w służbie zachowawczego luteranizmu była na



16. Kurów Wielki k. Głogowa, kościół parafialny — inskrypcyjne epitafium Zachariasza Textora (pastora i humanisty), po 1614. Rzeźbiarz z kręgu Mistrza Kozuchowskich Tablic Inskrypcyjnych. Fot. M. Łanowiecki.

Śląsku tym większa, że obecne tu przez cały okres Reformacji, zagrażające stanowej równowadze społecznej, radykalne prądy ideowe — anabaptyzm i kalwinizm — negowały sens istnienia sztuki religijnej. Luterskiej sztuce wyznaczono szczególnie ważną funkcję potwierdzania i kształtowania świadomości wyznaniowej, która — przy niezmienionej w zasadzie bazie społecznej — była tylko rozwinięciem i „oczyszczeniem” chrześcijańskiej tradycji średniowiecza. Z pokonanym i przewyższonym „papizmem” nie podejmowano polemiki obrazowej, konfrontacja ideowa z anabaptyzmem i kalwinizmem uwidoczniła się natomiast zarówno bezpośrednio — w programach ideowych niektórych elementów wystroju kościołów, jak też pośrednio — w samych rozmiarach akcji artystycznych fundacji na przełomie XVI i XVII w.

Nawet w 2. poł. XVII w., gdy protestanci znaleźli się w sytuacji diasporalnej, w wystrojach tzw. „Kościołów Pokoju”, „granicznych” i „ucieczkowych” nie pojawiły się wątki polemiczne w stosunku do katolicyzmu<sup>79</sup>. Wystroje te były natomiast próbą utrzymania tradycji wnętrza kościelnego z pocz. XVII w. — w nich należy poszukiwać przejawów ciągłości kultury śląskiej. Usunięci na margines, pozbawieni dawnych świątyń, kontynuowali protestanci proces kształtowania ewangelickiego wystroju, rozpoczęty przed laty w przejętych kościołach średniowiecznych. Parenetyczna wymowa programu tego wystroju pomagała przetrwać okres prześladowań, podnosiła na duchu, dodawała sił. Przywódcy „katolicyzmu cesarskiego” zdawali sobie doskonale sprawę z przerwania ciągłości kultury śląskiej przez kontrreformację. Istotnym problemem było dla nich poszukiwanie związków z tradycją lokalną — dlatego w barokowym programie ideowym tyle miejsca poświęcono gloryfikacji śląskich Piastów<sup>80</sup>. Eksponując „piastowski” wątek fundacyjny, starał się Kościół ukazać jako kontynuator i legalny spadkobierca materialnej i duchowej spuścizny śląskiego średniowiecza.

##### 5. KULTURA WIEKU REFORMACJI NA ŚLĄSKU I W POLSCE — ZALEŻNOŚCI I ZWIĄZKI WZAJEMNE

„Apologia przeszłości”, dążenie do utrzymania status quo, przywiązanie do form zastanych i niechęć do nowatorstwa — to główne cechy kultury śląskiej schyłku XVI i początków XVII w. Na społeczną treść tej kultury decydujący wpływ wywarła szlachta, która szczególnie przy-

<sup>79</sup> Por. Banaś, op. cit., s. 79.

<sup>80</sup> Zob. K. Kalinowski, *Gloryfikacją dynastii piastowskiej w sztuce Śląska wieku XVII i XVIII. (w:) Funkcja dzieła sztuki*, op. cit., s. 207—223; — tenże, *Gloryfikacja panującego i dynastii w sztuce Śląska XVII i XVIII wieku*, Poznań 1973, *passim*.

wiązana była do tradycji, a to jej przywiązanie wzmocniała mobilność mieszczaństwa, coraz liczniej przenikającego do szlacheckiego stanu. Dbalność o wznoszenie pomników nagrobkowych, w różny sposób okazywane przywiązanie do heraldyki, przesadne nieraz manifestowanie dawności i czystości rodu — to charakterystyczne objawy „retrospektywności” śląskiej kultury szlacheckiej. Kultura ta bliska była pod wieloma względami sarmatyzmowi w wersji z 2. poł. XVII w., kiedy to dążenie do utrzymania status quo osiągnęło wśród szlachty polskiej apogeum.

Feudałowie śląscy, mocno zagrożeni przez absolutyzm habsburski, z zazdrością spoglądali na „demokrację szlachecką” w Polsce. Ustrój Rzeczypospolitej, stojącej u szczytu swej potęgi, uważano za postępowy, godny naśladowania wzór<sup>81</sup>, a przywileje polskiej szlachty budziły na Śląsku zrozumiałą zawiść. Szlachta śląska, mniej od polskiej liczna i znacznie mniej ważąca w życiu politycznym kraju, miała więcej podstaw do pielęgnowania tradycji — widmo centralizmu i absolutyzmu wpływało na stałe pogłębianie kultu przeszłości, na tej przeszłości idealizację. Tradycjonalizm śląskiej kultury szlacheckiej stanowił jakby zapowiedź podobnych procesów w kulturze polskiej, które miały jednak nieco odmienny kontekst społeczno-polityczny i — przede wszystkim — odmienną, katolicką podstawę konfesyjną. Wyraźną zbieżność kultury wieku Reformacji na Śląsku i w Polsce zauważyć można natomiast na przykładzie dużych ośrodków miejskich — przede wszystkim Wrocławia, Gdańska i Torunia. Mecenat polsko-niemieckiego mieszczaństwa, decydujący o obliczu artystycznym tych miast, odgrywał w rzeczywistości kulturalnej obu krajów bardzo istotną, a często pionierską rolę<sup>82</sup>.

Stosunki religijne w Rzeczypospolitej miały niewątpliwie pewien wpływ na ugodowy charakter luterańskiej Reformacji na Śląsku. Łączyły się one w świadomości żyjących pod presją kontrreformacyjnego zagrożenia mieszkańców Nadodrza z ładem społecznym w Polsce, będącej w XVI w. oazą spokoju, dobrobytu i tolerancji. Wielu Ślązaków właśnie „narodowi polskiemu” zawdzięczało „ukształtowanie ducha”. Jednym z nich był pastor Zachariasz Textor. Świadczy o tym dobitnie umieszczona na jego epitafium — wspomnianym uprzednio (il. 16) — inskrypcja łacińska<sup>83</sup>:

<sup>81</sup> Potwierdza to na przykład wyróżnienie herbu Jagiellonów i umieszczenie go pośrodku górnej balustrady bramy zamku brzeskiego — wobec podrzędnego potraktowania herbów Habsburgów i Burgundii. Zob. M. Złat, *Brama zamkowa w Brzegu*. „Biuletyn Historii Sztuki”, XXIV (1962), nr 3/4, s. 302.

<sup>82</sup> Por. m. in.: M. Złat, *Sztuka renesansu i manieryzmu. 1500—1650*. (w:) *Sztuka Wrocławia*. Pod red. T. Broniewskiego i M. Złata, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 183—263; — L. Krzyżanowski, *Rozwój nowożytnego mecenatu mieszczańskiego w Gdańsku w XVI wieku*. (w:) *Funkcja dzieła sztuki*, op. cit. s. 185—192.

<sup>83</sup> Niezbyt dokładna lekcja inskrypcji w: H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, Breslau 1937, s. 66—68.